



Sygn. akt III PK 2/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa A. M.  
przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przywrócenie do  
pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 września 2014 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 12 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. do  
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 r., IV P 379/12, Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. oddalił powództwo A. M. przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przywrócenie do pracy i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód świadczył pracę w pozwanej Agencji na stanowisku kierownika biura wsparcia inwestycyjnego. W dniu 13 maja 2011 r. powód zawarł z Gminą N. (reprezentowaną przez wójta M. S.) umowę dzierżawy działki o numerze 730 o powierzchni 180 ha położonej w obrębie P. na terenie Gminy N. Działka ta została Gminie N. przekazana przez Skarb Państwa na podstawie umowy użyczenia z dnia 12 maja 2011 r. W umowie użyczenia Gmina zobowiązała się, że nie odda tej nieruchomości do używania osobie trzeciej. W latach 2011-2012 powód składał w pozwanej Agencji wnioski o przyznanie dopłat rolniczych i na tej podstawie otrzymał łącznie 166 tys. zł tytułem dopłat rolno-środowiskowych oraz około 90 tys. zł tytułem dopłat obszarowych. W związku z otrzymywanymi dopłatami powód był zobowiązany do koszenia użytków rolnych i zbioru biomasy. Koszty, jakie z tego tytułu ponosił, zostały oszacowane na sumę 100 tys. zł. Zebrana biomasa była sprzedawana w cenie 100 zł za 1 tonę. Z wydzierżawionego terenu powód uzyskiwał około 60 ton biomasy. W dniach 15 kwietnia i 31 maja 2011 r. powód reprezentujący prezesa pozwanej Agencji zawarł z M. S. oraz B. S. (dziećmi wójta Gminy N.) umowy o przyznanie pomocy, na podstawie których beneficjenci otrzymali z Agencji wsparcie finansowe na podwyższenie konkurencyjności przedsiębiorstwa i zwiększenie poziomu zatrudnienia przez zakup i wprowadzenie nowych technologii. Umowy zostały przygotowane i zawarte zgodnie z procedurami obowiązującymi w tym zakresie. W myśl § 4 Kodeksu Etyki Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pracownik tej Agencji ma być bezstronny w wykonywaniu zadań i obowiązków, w szczególności nie powinien wywoływać podejrzeń o istnieniu związków pomiędzy interesem Agencji a interesem prywatnym. Po ujawnieniu w prasie nieprawidłowości związanych z dzierżawą gruntów powód został wezwany przez pracodawcę do złożenia wyjaśnień. Powód odmówił ich złożenia, oznajmiając jedynie, że grunty wydzierżawiał "po godzinach pracy" i czynił to jako osoba

prywatna. W dniu 2 sierpnia 2012 r. powód otrzymał od pracodawcy pismo wypowiedające umowę o pracę, w którym wskazano, że pracodawca utracił do powoda zaufanie w związku z: 1) toczącym się postępowaniem prokuratorskim w przedmiocie bezprawnego poddzierżawienia gruntów rolnych należących do Skarbu Państwa, 2) zatajeniem tego faktu przed pracodawcą oraz 3) publikacją prasową na temat powoda narażającą pracodawcę na utratę dobrego imienia i wizerunku w opinii publicznej. Ponadto utrata zaufania nastąpiła wskutek odmowy przez powoda wyjaśnienia okoliczności sprawy. Według pracodawcy powód jako piastujący stanowisko kierownicze powinien dochować szczególnej staranności i przejrzystości w podejmowanych działaniach, także w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z wykonywanymi obowiązkami służbowymi, aby nie narażać pracodawcy jako instytucji publicznej na utratę zaufania społecznego.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał żądanie pozwu za nieusprawiedliwione. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strona pozwana miała uzasadnione i obiektywnie istniejące podstawy do tego, aby utracić do powoda zaufanie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód w następstwie zawartych umów dzierżawy wypracowywał zysk rzędu 150 tys. zł, zaś umowy te zostały zawarte następnego dnia po dniu, w którym podpisano umowę użyczenia, na mocy której Gmina N. zobowiązywała się wobec Skarbu Państwa, że nie odda przedmiotowego gruntu do używania innym podmiotom. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód jako pracownik instytucji państwowej, która decyduje o rozdziale środków finansowych pomiędzy rolników, powinien zarówno w pracy, jak i poza nią, postępować w sposób, który wykluczałby jakiegokolwiek wątpliwości co do jego bezstronności, rzetelności i uczciwości. Tymczasem wydzierżawienie gruntu od Gminy N. reprezentowanej przez wójta, z którego dziećmi powód (działający w imieniu Agencji) podpisał umowy o wsparcie finansowe, budzi wątpliwości co do rzeczywistych motywów, jakimi kierował się powód. Są one uzasadnione tym bardziej, gdy porówna się wysokość rocznego czynszu dzierżawnego (3,5 tys. zł) z kwotami uzyskanymi przez powoda w ramach dopłat. Okoliczności te mogą wywoływać u osób postronnych uzasadnione przypuszczenia, że powód w zamian za zawarcie umów o wsparcie finansowe, których kontrahentami były dzieci wójta, zawarł umowę dzierżawy działki gruntu, co

umożliwiło mu uzyskanie znacznego dochodu w ramach dopłat. Według Sądu Rejonowego, oceny nie zmienia bezsporna okoliczność, że powód, działając w imieniu Agencji, podpisał z krewnymi wójta umowy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie procedurami. Krytyczną ocenę postępowania powoda wzmacnia jego zachowanie po ujawnieniu w prasie okoliczności dotyczących dzierżawy gruntów od Gminy N. Powód odmówił złożenia stosownych wyjaśnień swojej przełożonej, zaś w toku postępowania przed Sądem nie potrafił przekonująco wyjaśnić okoliczności, w jakich dowiedział się o możliwości dzierżawy gruntów. Ponadto, po opublikowaniu w prasie artykułu godzącego w jego dobre imię, nie podjął żadnych działań prawnych skierowanych przeciwko autorowi tekstu lub redaktorowi naczelnemu gazety, mimo że taką możliwość dawały mu regulacje Prawa prasowego. Według Sądu Rejonowego, zachowanie powoda godzi w dobre imię pozwanego pracodawcy i podważa zaufanie, jakim rolnicy (beneficjenci dopłat) powinni obdarzać Agencję zajmującą się rozdzielaniem dopłat. Zachowanie powoda naruszało regułę wymienioną w § 4 Kodeksu Etyki Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, bo pracownik powinien w trybie przewidzianym w Kodeksie postępowania administracyjnego wyłączyć się od rozpoznawania wniosków o przyznanie dofinansowania, które złożyły dzieci wójta Gminy N. W sytuacji, gdy utrata zaufania została oparta na obiektywnych, racjonalnych i prawdziwych okolicznościach, wypowiedzenie powodowi umowy o pracę przez jego pracodawcę było uzasadnione.

Od wyroku Sądu Rejonowego powód wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zmienił zaskarżony wyrok i przywrócił powoda do pracy w pozwanej Agencji na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.698 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia nie odniósł się do wszystkich dowodów przedłożonych w toku procesu. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów pominiętych przez Sąd pierwszej instancji na okoliczność zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Ponadto - w ocenie Sądu Okręgowego - Sąd pierwszej instancji nie określił, na jakich dowodach się oparł przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, a którym

dowodom odmówił wiarygodności. Mimo braków, jakimi dotknięte było uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji, Sąd odwoławczy stwierdził, że nie dopatrywał się podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego, natomiast uzupełnił postępowanie dowodowe, po czym dokonał oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. Według Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych w zakresie nieadekwatnym do przyczyn wskazanych w piśmie wypowiedzającym umowę o pracę. W szczególności Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wysokość dopłat z tytułu dzierżawionej działki oraz zawarcie przez powoda umów z krewnymi wójta Gminy N., nie zostały wskazane jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Spośród trzech wskazanych powodowi przyczyn wypowiedzenia opartych na utracie zaufania pracodawcy do pracownika jedynie ustalenie Sądu Rejonowego dotyczące odmowy złożenia wyjaśnień przez powoda nawiązywało do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia. Tym niemniej - w ocenie Sądu Okręgowego - wskazana przyczyna była nieprawdziwa, bo powód ustosunkował się do żądania pracodawcy, udzielając mu informacji, że wydzierżawienie gruntów było jego prywatną sprawą. Sąd Okręgowy wywiódł, że prawidłowa *subsumcja* dokonana w oparciu o wszystkie dowody zgromadzone w sprawie prowadzi do konkluzji, iż pierwsza z wymienionych przez pozwanego pracodawcę przyczyn wypowiedzenia (utrata zaufania spowodowana toczącym się postępowaniem prokuratorskim dotyczącym bezprawnego poddzierżawienia przez osobę trzecią gruntów rolnych należących do Skarbu Państwa i zatajeniem tego faktu przed pracodawcą) była nieprawdziwa, bo nie istniały jakiegokolwiek dowody potwierdzające, że działanie powoda w tej mierze było bezprawne. Druga przyczyna wypowiedzenia (utrata zaufania spowodowana publikacją prasową narażającą pracodawcę na utratę dobrego imienia i wizerunku w opinii publicznej) nie była zasadna choćby z tego względu, że w artykule prasowym powód nie został wymieniony z imienia i nazwiska, zaś publikacja dotyczyła wójta Gminy N. Konkluzja artykułu sprowadzała się wyłącznie do stwierdzenia, że toczy się postępowanie karne w sprawie przyjęcia korzyści majątkowej. Z treści tego artykułu nie można było wyciągać wniosku o jakimkolwiek bezprawnym działaniu powoda. W odniesieniu do trzeciej przyczyny wypowiedzenia (utrata zaufania spowodowanej odmową złożenia pracodawcy wyjaśnień w sprawie), to - według Sądu Okręgowego - nawet gdyby można ją było

uznać za prawdziwą, to i tak w świetle zeznań złożonych przez strony, nie kwalifikowała się, by na jej podstawie pozwany pracodawca mógł rozwiązać z powodem umowę o pracę. W podsumowaniu swych rozważań Sąd Okręgowy przyjął, że przyczyny wskazane powodowi w piśmie wypowiedającym umowę o pracę, nie uzasadniały zwolnienia go z pracy, bowiem albo były nierzeczywiste, albo niewystarczające do skutecznego rozwiązania stosunku pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzucono obrazę: 1) art. 370 w związku z art. 373 k.p.c. i w związku z art. 112 ust. 3, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 2, art. 35 ust. 1 i art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; dalej u.k.s.c.) przez nieodrzućenie apelacji powoda, mimo że ulegała ona odrzućeniu z uwagi na brak opłaty; 2) art. 45 § 1 w związku z art. 30 § 4 k.p. wskutek pominięcia okoliczności, że powód zajmował w strukturze organizacyjnej pozwanej Agencji stanowisko kierownicze i stwierdzenie, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było nieuzasadnione, podczas gdy z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że przyczyny utraty zaufania do powoda wskazane w wypowiedzeniu istniały obiektywnie; 3) art. 45 § 2 w związku z art. 45 § 1 k.p. przez "niezastosowanie względem powoda roszczenia odszkodowawczego" i całkowite pominięcie oceny w zakresie celowości przywróćenia powoda do pracy u strony pozwanej w sytuacji, gdy utrata zaufania pracodawcy do pracownika, choćby w niewielkim stopniu, powoduje niecelowość jego przywróćenia do pracy na poprzednich warunkach. W uzasadnieniu kasacyjnej podstawy obrazu przepisów prawa procesowego wywiedziono, że wartość przedmiotu sporu w sprawie została przez powoda określona na kwotę 75.768 zł, tymczasem w apelacji powód sprecyzował wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalając ją na kwotę 75.786 zł i uiścił opłatę stosunkową w wysokości 3.789 zł. Zdaniem skarżącego, w związku z podaną przez apelującego powoda wartością przedmiotu zaskarżenia należna opłata od apelacji powinna wynosić 3.790 zł. Tym samym należny uznać, że apelacja powoda została opłaćona wadliwie, co powodowało powinność jej odrzućenia na podstawie art. 370 lub art. 373 k.p.c. W związku z powyższym skarżaćca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i odrzućenie apelacji powoda jako nieopłaćconej oraz o zasądzenie od

powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a na wypadek przyjęcia jej do rozpoznania o oddalenie skargi z uwagi na jej oczywistą bezzasadność i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. W nawiązaniu do postawionego w skardze zarzutu obrazy prawa procesowego powód stwierdził, że oznaczona przez niego w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia stanowiła oczywistą omyłkę pisarską wynikającą jedynie z przestawienia dwóch ostatnich cyfr wymienionej kwoty i w żadnym wypadku nie była zmianą wartości przedmiotu zaskarżenia w stosunku do wartości przedmiotu sporu. Tak więc w rzeczywistości wartość przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego (tożsama z wartością przedmiotu sporu) wynosiła 75.768 zł, a nie jak omyłkowo podano 75.786 zł.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 370 w związku z art. 373 k.p.c. i w związku z art. 112 ust. 3, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 2, art. 35 ust. 1 i art. 21 u.k.s.c.) jest oczywiście bezzasadny, nawet bez uwzględnienia argumentacji, że określenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 75.786 zł było rezultatem oczywistej omyłki pisarskiej. W świetle dotychczasowego orzecznictwa nie może być bowiem mowy, aby wartość przedmiotu zaskarżenia (w postępowaniu apelacyjnym lub kasacyjnym) była wyższa od wartości przedmiotu sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 21/96, OSNC 1997 nr 4, poz. 42; z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 59/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 315 i z dnia 14 września 2000 r., I PZ 55/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 164). O wartości przedmiotu sporu - a w konsekwencji również o wartości przedmiotu zaskarżenia - decyduje to, co w związku z wniesionym pozwem było przedmiotem rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 105/98, LEX nr 1215907). W drodze

wyjątku od tej zasady wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa od wartości przedmiotu sporu tylko w razie zmiany (rozszerzenia) powództwa (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1997 r., I CZ 169/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 97; z dnia 11 października 2000 r., III CZ 88/00, LEX nr 536763 oraz z dnia 17 listopada 2010 r., II PZ 34/10, LEX nr 725045) albo zasądzenia ponad żądanie pozwu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000 r., III CZ 69/00, LEX nr 533120 i z dnia 19 października 2000 r., III CZ 90/00, LEX nr 533916). Innymi słowy, w sprawach o prawa majątkowe wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) jest odzwierciedleniem rozmiaru dochodzonego roszczenia, a więc nie można skutecznie modyfikować tej wartości w toku postępowania bez rozszerzenia powództwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZ 89/06, LEX nr 610090). W rozpoznawanej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 75.768 zł, a to oznacza, że wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji, którą objęto całość wyroku Sądu pierwszej instancji, nie mogła być wyższa od wartości przedmiotu sporu i dlatego wynosiła 75.768 zł, a nie 75.786 zł (jak omyłkowo wskazał apelujący). W tej sytuacji uiszczenie przez powoda opłaty stosunkowej od apelacji w kwocie 3.789 zł (czyli w wysokości obliczonej od rzeczywistej wartości przedmiotu zaskarżenia, po jej zaokrągleniu w górę do pełnego złotego - art. 21 u.k.s.c) nastąpiło zgodnie z przepisami o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Co do zarzutów naruszenia art. 45 § 1 w związku z art. 30 § 4 k.p. (obraza prawa materialnego), to mimo ułomności w sposobie ich sformułowania (uzasadnienia) - w ostatecznym rozrachunku - stanowią one usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, zwłaszcza że w uzasadnieniu skargi strona pozwana trafnie powołała się na obrazę art. 328 § 2 k.p.c. (mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym z mocy art. 391 § 1 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. został naruszony przez Sąd Okręgowy, bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku - mimo jego obszerności - zostało sporządzone w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej w zakresie przyjętej podstawy faktycznej, a w konsekwencji podstawy prawnej (zastosowania prawa materialnego). Wprawdzie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, jednakże niezachowanie



wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, LEX nr 817516; z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, LEX nr 898705; z dnia 14 lutego 2012 r., II PK 139/11, LEX nr 1167468 i z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021). Jeśli sąd nie ustalił stanu faktycznego, to nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie (także odmowa zastosowania) przepisów prawa materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 180/13, LEX nr 1415507). Istota postępowania apelacyjnego sprowadza się do tego, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę ponownie, kontynuując rozprawę rozpoczętą przed sądem pierwszej instancji. Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest nie tylko zastosowanie właściwego prawa materialnego i usunięcie ewentualnych błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji, ale także (a w zasadzie przede wszystkim) dokonanie własnych ustaleń faktycznych. Jeżeli te ustalenia odpowiadają w pełni ustaleniom poczynionym przez sąd pierwszej instancji, to nie ma potrzeby ich powtarzania i wystarczy, że sąd odwoławczy się na nie powoła i je zaaprobuje. Sytuacja wygląda zgoła inaczej, gdy sąd drugiej instancji dokonuje uzupełnienia materiału dowodowego a następnie zmiany ustaleń faktycznych. Wówczas konieczne jest przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wyводу zawierającego pełną ocenę dowodów, z którego to uzasadnienia będzie wynikać całość (odmiennej) podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., V CSK 95/09, LEX nr 688059).

Odnosząc te zasady do zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że jego uzasadnienie uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny w zakresie, czy nastąpiła prawidłowe zastosowanie norm prawa materialnego, na które powołano się w skardze (art. 45 § 1 w związku z art. 30 § 4 k.p.). Sąd drugiej instancji - wydając rozstrzygnięcie odmienne od wyroku Sądu pierwszej instancji - zanegował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, ale uchylił się od przedstawienia własnej oceny dowodów oraz poczynienia własnych ustaleń faktycznych. W szczególności Sąd Okręgowy wytknął Sądowi Rejonowemu liczne

uchylenia w zakresie sposobu ustalania okoliczności faktycznych niezbędnych dla oceny zasadności powództwa, po czym stwierdził, że "dopuszczył dowody z dokumentów pominiętych przez Sąd Rejonowy na okoliczność zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę". Sąd odwoławczy wywiódł, że "uzupełnił postępowanie dowodowe, a następnie dokonał oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę". Jednakże wyniki tego uzupełniającego postępowania dowodowego nie zostały przez Sąd Okręgowy nigdzie zreferowane, w szczególności Sąd Okręgowy nie dokonał swobodnej oceny całokształtu materiału dowodowego i nie poczynił ustalenia podstawy faktycznej swojego rozstrzygnięcia (odmiennego od Sądu Rejonowego). Zamiast tego Sąd odwoławczy od razu przeszedł do oceny prawnej żądania pozwu, wywodząc ogólnikowo, że "prawidłowa *subsumcja* dokonana (Y) w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody prowadziła do wniosku, że (Y)". W opisanej sytuacji kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku jest niemożliwa, co powoduje konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną strony pozwanej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania na mocy art. 108 § 2 k.p.c.